

DANIEL TWARDY

## STANOWISKO EPISKOPATU POLSKI WOBEK NEUTRALNOŚCI ŚWIATOPOGŁĄDOWEJ PAŃSTWA W TOKU PRAC NAD KONSTYTUCJĄ Z 2 KWIETNIA 1997 R.

### WSTĘP

Przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule będzie zajmowane przez Episkopat Polski w toku prac nad obecną ustawą zasadniczą stanowisko wobec idei neutralności światopoglądowej państwa. Wzmiankowana idea rozumiana będzie jako jeden z możliwych sposobów rozwiązania szerszego zagadnienia samookreślenia państwa w stosunku do religii i moralności. Mimo pojawiających się w literaturze poglądów przeciwnych<sup>1</sup> terminy „neutralność” i „bezstronność” traktowane będą jako mające tę samą treść<sup>2</sup>, co zresztą pokrywa się ze stanowiskiem większości przedstawicieli doktryny prawa wyznaniowego i konstytucyjnego<sup>3</sup>. Zasadnicze znaczenie

---

<sup>1</sup> Tak R.M. Małajny w przedstawionym na sympozjum naukowym „Bezstronność religijna, światopoglądowa i filozoficzna władz publicznych Rzeczypospolitej Polskiej” (ChAT, Warszawa, 26 listopada 2008 r.), referacie *Neutralność czy bezstronność światopoglądowa władz publicznych? (Uwagi na tle polskiej praktyki konstytucyjnej po 1997 r.)*. Podobnie K. Działocha i J. Orzechowski. Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, Biuletyn XVI, s. 108.

<sup>2</sup> Według *Nowego słownika języka polskiego* (red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 512) neutralność to „bezstronna postawa wobec cudzych spraw, cudzych sporów; bezstronność, obojętność”.

<sup>3</sup> Zob. J. Szymanek, *Bezstronność czy neutralność światopoglądowa państwa (Uwagi na tle art. 25 ust. 2 Konstytucji RP)*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 5, s. 39.

w kontekście zakreślonego tematu będzie mieć, dokonana na tle nauczania soborów powszechnych i papieży, analiza publikowanych przez Episkopat dokumentów oraz aktywności przedstawiciela Episkopatu na forum Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Za punkt wyjścia właściwych rozważań posłuży refleksja natury ogólnej na temat przyczyn zainteresowania Kościoła materią konstytucyjną. Zasadniczą część pracy uzupełni prezentacja stanowiska Episkopatu w kwestii neutralności światopoglądowej państwa w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozpoczęcie prac nad nową ustawą zasadniczą.

#### 1. PRAWO KOŚCIOŁA DO ZABIERANIA GŁOSU W SPRAWACH PUBLICZNYCH

W pracach nad obowiązującą ustawą zasadniczą Kościół Katolicki przyjął bardzo aktywną postawę. Jego zaangażowanie na tym polu ma zresztą bogatą tradycję<sup>4</sup>. Zainteresowanie sprawami publicznymi wynika z charakteru tej instytucji i celów, jakie sobie stawia<sup>5</sup>. Od strony formalnoprawnej prawo Kościoła do zabierania

---

Zob. też: J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 280. Tak też P. Borecki, o czym może świadczyć tytuł wygłoszonego na sympozjum naukowym „Bezstronność religijna, światopoglądowa i filozoficzna władz publicznych Rzeczypospolitej Polskiej” (ChAT, Warszawa, 26 listopada 2008 r.), referatu *Zasada neutralności (bezstronności) religijno-swiatopoglądowej państwa w postulatach polskich środowisk laickich*.

<sup>4</sup> Zob. np. J. Ziółek, *Kościół a Konstytucja 3 Maja*, „Integracja” 1991, nr 7, s. 26-27.

<sup>5</sup> Kard. Stefan Wyszyński w kazaniu wygłoszonym 18 stycznia 1976 r. w kościele Św. Krzyża w Warszawie trafnie skonstatował: „Kościół dotykając zagadnień natury publicznej czy też problemów etyki narodowej [...], nie uprawia przez to polityki. Jest to prawo i obowiązek Kościoła, podobnie jak i wszystkich wierzących. Mówienie więc o tym prawie nie oznacza «mieszania się do polityki». Owszem jest to wypełnianie obowiązków, jakie Kościół ma wobec wiernych”. Cyt. za: M.T. Staszewski, *Kościół Katolicki o Konstytucji (wybrane dokumenty z lat 1947-1991)*, Warszawa 1991, s. 55. Zob. też: *Duchowni a kształtowanie ustroju państwa. Kazanie pasyjne Prymasa Polski Józefa Kardynała Glempa w czwartą niedzielę Wielkiego Postu*, „kaiBiuletyn”, 29 marca 1995 r., s. 18.

głosu w tych kwestiach jest prostą konsekwencją uprawnień przysługujących w tym zakresie jednostkom doń przynależącym<sup>6</sup>. Omawiane uprawnienie Kościoła bywa jednak kwestionowane<sup>7</sup>. Oceniać to jednak należy jako niedopuszczalną ingerencję w prywatną sferę obywateli-katolików i odmawianie im prawa do samodzielnego decydowania o sposobie wykonywania swojego uprawnienia do zabierania głosu w sprawach publicznych. Przynależność do Kościoła jest bowiem równoznaczna z dorozumianym niejako umocowaniem jego władz do występowania w imieniu członka we wszystkich zagadnieniach (także dotyczących sfery publicznej) doniosłych z punktu widzenia wiary i moralności. Niezależnie od powyższego członkowie władz Kościoła, zabierając głos w sprawach publicznych, korzystają w ten sposób ze swoich uprawnień jako pełnoprawni obywatele<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Skoro bowiem każdy ma prawo zabierać głos w sprawach publicznych, to prawo to przysługuje mu także jako członkowi jakiegoś zrzeszenia, przy czym wtedy formy jego realizacji mogą określać wewnętrzne normy organizacyjne danego zrzeszenia (o ile jest to w ogóle w polu zainteresowań danego zrzeszenia), przewidując np. istnienie organów uprawnionych do występowania w imieniu zrzeszenia. Nie przekreśla to, co oczywiste, prawa członka do indywidualnego występowania w sprawach publicznych.

<sup>7</sup> Poseł SLD Jerzy Wiatr na posiedzeniu Podkomisji Podstaw Ustroju Politycznego i Społeczno-Gospodarczego 9 grudnia 1994 r. stwierdził: „Uważam że trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć w którymś miejscu, [...] że obywatel jako obywatel może zabierać głos w sprawach publicznych, natomiast instytucja kościelna takiej funkcji pełnić nie może” (*Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, Biuletyn XI, s. 110). M. Pietrzak (*Droga do wyznaniowych przepisów Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, „Rocznik Teologiczny” 1999, nr 1-2, s. 171-172) za optymalne uważa natomiast rozwiązanie, że w imieniu Kościoła wobec państwa występują katolicy świeccy, potępiając jednocześnie sytuację, gdy odpowiedzi katolików na pytania świeckie nie podlegają różnicowaniu politycznemu, a są określane lub sugerowane przez hierarchię kościelną.

<sup>8</sup> Mianowicie: kto kwestionuje wypowiedzi Episkopatu jako stanowisko Kościoła, musi je uznać jako wypowiedź biskupów, obywateli danego kraju. Sprawowanie godności biskupiej nie jest równoznaczne z utratą obywatelstwa i praw z tym związanych.

## 2. EPISKOPAT A NEUTRALNOŚĆ ŚWIATOPOGŁĄDOWA PAŃSTWA W OKRESIE PRL

Najwyższe władze Kościoła w Polsce wypowiadały się w temacie neutralności światopoglądowej państwa na długo przed przełomowym rokiem 1989. W realiach PRL Episkopat, jak się wydaje, uznawał neutralność za zasadę ustrojową jak najbardziej pożądaną<sup>9</sup>. Za taki wyraz poparcia może uchodzić dokument Episkopatu Polski z 21 czerwca 1971 r. „O pojmowaniu normalizacji stosunków między państwem a kościołem”<sup>10</sup>. W przedłożeniu tym stwierdzono m.in., iż „Państwo nie może narzucać nikomu ani religii, ani ideologii, nie może też oddziaływać w ten sposób, by ludzie porzucali religię i przyjmowali propagowany przezeń światopogląd. Szkoła i inne placówki oświatowo-wychowawcze nie mogą narzucać wychowania według zasad światopoglądu wyznawanego przez sprawujących władzę”<sup>11</sup>. Wymowna pozostaje też treść „Uwag Sekretarza Episkopatu Polski Bpa Bronisława Dąbrowskiego do wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR”<sup>12</sup>, gdzie wyrażono obawę przed represjonowaniem przez władze komunistyczne postulatów neutralności państwa w sprawach ideologicznych<sup>13</sup>. W „Liście Episkopatu Polski o laicyzacji” znalazło się natomiast stwierdzenie: „państwo współczesne nie powinno przyznawać jakichkolwiek przywilejów żadnemu z systemów filozofii, ideologii czy kierunków kulturalnych lub artystycznych”<sup>14</sup>. Fakt poparcia przez Kościół zasady neutralności w okresie Polski Ludowej potwierdził także prymas Józef Glemp, który jednocześnie podkreślił jego wybitnie koniunkturalny charakter<sup>15</sup>.

<sup>9</sup> Zob. J. Szymanek, *Bezstronność*, s. 44.

<sup>10</sup> „Powściągliwość i Praca” 1984, nr 7-8, s. 2-3.

<sup>11</sup> Tamże, s. 3.

<sup>12</sup> M.T. Staszewski, *Kościół*, s. 31-34.

<sup>13</sup> Tamże, s. 33.

<sup>14</sup> Za: P. Borecki, *Geneza modelu stosunków państwo – kościół w konstytucji RP*, Warszawa 2008, s. 101.

<sup>15</sup> „Żądanie neutralizacji niektórych instytucji jest żądaniem na tym etapie, nie możemy bowiem zakładać, że neutralność będzie w przyszłości odpowiadać postawom narodu”. Zob. *Uwagi o projekcie dokumentu Prymasowskiej Rady Społecznej na temat*

## 3. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI PO R. 1989

W trakcie debaty konstytucyjnej Episkopat Polski wyrażał swoje poglądy co do preferowanych rozwiązań nowej ustawy zasadniczej przede wszystkim w ogłaszanych dokumentach. Pierwszą tego rodzaju enuncjacją było „Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie założeń aksjologicznych nowej konstytucji” z 16 czerwca 1990 r.<sup>16</sup> W przedłożeniu tym brak jasnego i wyraźnego opowiedzenia się hierarchów za zasadą neutralności państwa. Co więcej, otwarcie zanegowano w nim w ogóle potrzebę dookreślania państwa jakimiś szczegółowymi epitetami<sup>17</sup>. Niezależnie od powyższego analiza całokształtu jego treści uprawnia jednak do stwierdzenia, iż faktycznie, choć *implicite*, Episkopat stanął na stanowisku neutralności światopoglądowej państwa<sup>18</sup>. Potwierdził to bp Tadeusz Pieronek, który w zaaprobowanym przez Episkopat wystąpieniu „Katolickie postulaty konstytucyjne”, traktowanym przy tym jako wykładnia<sup>19</sup> „Stanowiska”, wprost przyznał, że państwo winno być bezstronne<sup>20</sup>. „Stanowisko nie formułuje bowiem żadnych postulatów dotyczących po-

---

„*Poszanowanie światopoglądów w państwie i społeczeństwie*” z dnia 6 czerwca 1988, „*Aneks*” 1989, nr 53, s. 130.

<sup>16</sup> J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 350-354.

<sup>17</sup> Zdaniem Episkopatu charakterystykę państwa w całości wyczerpuje określenie go jako prawnej struktury służącej obywatelom.

<sup>18</sup> Tak również J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 280. Zob. też: tenże, *Katolickie postulaty konstytucyjne*, „*Rocznik Teologiczny*” 1993, nr 1, s. 329, gdzie autor stwierdził, iż w omawianym dokumencie biskupi opowiedzieli się za modelem separacji skoordynowanej, zwanej inaczej państwem laickim neutralnym.

<sup>19</sup> Zob. P. Borecki, *Koncepcje stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi w projektach i postulatach konstytucyjnych*, Warszawa 2002, s. 86.

<sup>20</sup> T. Pieronek, *Katolickie postulaty konstytucyjne*, „*kaiBiuletyn*”, 26 lipca 1994 r., s. 18. W opublikowanym w „*Słowo Dziennik Katolicki*” z 23 marca 1995 r. komunikacie PAP można jednak przeczytać, iż „Bp T. Pieronek stwierdził, że jako reprezentant Episkopatu Polski nigdy by nie zaaprobował zapisu regulującego stosunki Kościół – państwo, który opierałby się na zasadzie neutralności światopoglądowej”. Z kolei P. Borecki (*Geneza konstytucyjnej regulacji stosunków Państwo – Kościół. Droga do art. 25 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, w: *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego. Materiały I Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 14-16 I 2003 r.)*, red. A. Mezglewski, Lublin 2004, s. 61), powołując się

trzeby opowiedzenia się państwa po stronie jakiegokolwiek religii czy też pozytywnych obowiązków tegoż względem religii ani jego stosunku do Boga. Jednocześnie brak jednoznacznej, generalnej deklaracji w przedmiocie umocowania aparatu państwa, a zwłaszcza prawa stanowionego w określonym porządku moralnym<sup>21</sup>, tak jak choćby uczynił to Episkopat w „Memoriale” z 1947 r.<sup>22</sup> W tym kontekście pada jedynie stwierdzenie, iż urządzenie państwa nie może następować w aksjologicznej próżni, lecz winno być oparte na wartościach najcenniejszych dla narodu, ściśle związanych z dziejami ewangelizacji społeczeństwa. Przywoływane jednak dalej wartości, takie jak: umiłowanie wolności, gotowość do poświęceń w imię jego zachowania i obrony, honor, tolerancja, solidarność społeczna i narodowa, choć niewątpliwie cenne, wykazują jednak ograniczoną przydatność do rozwiązywania stojących przed współczesnym ustawodawcą palących problemów moralnych<sup>23</sup>. Podobnie traktować należy formułowane przez Episkopat katalogi praw przyrodzonych.

Oceny wzmiankowanego dokumentu nie ułatwia zawarte w jego ostatnim zdaniu odesłanie<sup>24</sup> do przywoływanego już „Memoriału” Episkopatu Polski z 26 lutego 1947 r. zatytułowanego „Katolickie postulaty konstytucyjne”<sup>25</sup>. Jako wykład klasycznego przedsoborowego publicznego prawa kościelnego wyraźnie kwestionuje on koncepcję neutralności światopoglądowej państwa. Już w pierwszej jego części, co podkreśla doniosłość zagadnienia, biskupi przesadzili o ko-

---

o rozmowę z Pieronkiem, pisze o poparciu tegoż dla zasady neutralności, co miała potwierdzić także aktywna uczestniczka prac legislacyjnych posłanka D. Waniek.

<sup>21</sup> Ta problematyka również stanowi element treści zasady neutralności światopoglądowej państwa. Zob. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 280.

<sup>22</sup> Stosunek tego ostatniego do zajmującego nas dokumentu Episkopatu z 1990 r. będzie przedmiotem zainteresowania dalszej części niniejszego opracowania.

<sup>23</sup> Mowa tutaj chociażby o aborcji, eutanazji, homoseksualizmie i związkach partnerskich, adopcji dzieci przez nie, eksperymentach na ludzkich embrionach, genetyce, klonowaniu itp. Gwoli uzupełnienia podkreślić jednak należy, iż stanowisko Kościoła w tych kwestiach wyrażone zostało w wielu innych dokumentach, których treść nie pozostawia wątpliwości co do preferowanych rozwiązań.

<sup>24</sup> J. Krukowski (*Katolickie*, s. 320) połączenie tych dwóch dokumentów ocenił jako niefortunne.

<sup>25</sup> „Integracja” 1991, nr 8, s. 26-28.

nieczności religijnego samookreślenia się państwa i jego obowiązkach w tej dziedzinie<sup>26</sup>. Dalej państwo w wykonywaniu swoich funkcji, przede wszystkim w dziedzinie ustawodawstwa, miało być nie tyle neutralne, zachowujące jednakową odległość w stosunku do różnych opcji światopoglądowych, ile podporządkowane naturalnemu jak i pozytywnemu prawu moralnemu. „Jedno i drugie prawo obowiązuje także państwo, które nie jest arbitrem moralności ani wyłącznym źródłem prawa [...], lecz częścią ładu moralnego ustanowionego przez Stwórcę”.

Nie wydaje się, aby zamiarem Episkopatu była chęć zawołowanego przemycenia tej nauki do dokumentu z 1990 r., by zawarte w nim odesłanie odnosiło się do analizowanej części „Memoriału”. Zresztą odesłanie do „Memoriału” odnosi się tylko do innych, nieuregulowanych inaczej w „Stanowisku” zagadnień z zakresu materii konstytucyjnej. Dokument z 1990 r. uregulował to zagadnienie, jak to już zaznaczono, choć *implicite*, jednak zupełnie inaczej. Abstrahując od powyższego, nauka „Memoriału” nie koresponduje z treścią dokumentu z 1990 r., który po jej ewentualnej recepcji straciłby swoją spistość. Zaprzeczenie koncepcji państwa neutralnego było w „Memoriale” czymś pierwotnym i podstawowym, uregulowanym w jego pierwszej części „Prażródło prawa i władzy”. To po prostu nie pasuje do dokumentu z 1990 r., który ma inne priorytety. Tam za punkt wyjścia uznano nie powinności państwa względem religii tudzież obiektywnego porządku moralnego, lecz myśl o ochronie wartości ważnych dla człowieka i wspólnot ludzkich<sup>27</sup>, podstawowe zaś zadanie ustawodawcy upatrywano w potwierdzeniu w normach konstytucyjnych praw osoby i wspólnot. W „Memoriale” zajęto się tym zagadnieniem w drugiej kolejności.

<sup>26</sup> „Rzeczpospolita [...] powinna być ujęta jako państwo chrześcijańskie, które uznaje Boga za władcę wszelkiego stworzenia, bierze udział w aktach czci Bożej i szanuje katolickie sumienie obywateli”.

<sup>27</sup> W „Liście Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji do wiernych Kościoła i wszystkich ludzi dobrej woli” z 22 października 1994 r. napisano jednak: „Uznając godność osoby ludzkiej za najwyższą wartość w porządku doczesnym, uważamy, iż sam człowiek nie jest ostateczną instancją określającą podstawę wszelkich wartości i praw”.

Kolejnym przedłożeniem najwyższych władz kościelnych w Polsce, doniosłym z punktu widzenia zajmującej nas problematyki, był „List Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji do wiernych Kościoła i wszystkich ludzi dobrej woli” z 22 października 1994 r.<sup>28</sup> W dokumencie tym odwołano się do ogłoszonych w Lubaczowie 3 czerwca 1991 r. słów Jana Pawła II. Papież stwierdził wówczas: „Dlatego postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością”<sup>29</sup>.

Wypowiedź papieska uznawana jest w doktrynie za wyraz aprobaty ze strony papieża i cytującego go Episkopatu, podstawowej, jak się powszechnie przyjmuje, funkcji zasady neutralności jako gwarancji wolności sumienia i wyznania<sup>30</sup>. Taka interpretacja, niewątpliwie uzasadniona *prima facie*, ostatecznie winna być jednak odrzucona. Zważyć bowiem należy, iż w konsekwencji musi ona zakładać pełną akceptację samej neutralności. Skoro aprobuje się funkcję, jaką zasada w rzeczywistości spełnia, to aprobata taka musi obejmować

---

<sup>28</sup> „kaiBiuletyn”, 25 października 1994 r., s. 16-17. Wcześniejsze, następujące po „Stanowisku” z 1990 r. dokumenty dotyczące materii konstytucyjnej, tj. „Projekt zapisu do konstytucji” z 6 lipca 1990 r. oraz „Komunikat z 246. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski” z 2 maja 1991 r., nie podejmowały tej problematyki. Godny odnotowania jest fakt braku zasady neutralności w tym pierwszym dokumencie.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 598.

<sup>30</sup> Tak P. Borecki, *Koncepcje*, s. 91, 93. Wątpliwości w tym względzie, jeżeli chodzi o Episkopat, wywoływać jednak może wcześniejsza wypowiedź zawarta w „Stanowisku” z 1990 r., gdzie wyrażono przekonanie, iż „nadszedł czas odrzucenia ugruntowanego niestety w świadomości społecznej błędnego i szkodliwego uproszczenia, w myśl którego laickość państwa przedstawiana jest jako zasadnicza i niemalże jedyna gwarancja wolności i równouprawnienia obywateli”. Mowa jest tu, co prawda, o zasadzie laickości, jednak jej ścisły związek z neutralnością państwa bywa podnoszony. Często te dwa terminy są nawet utożsamiane. Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, Biuletyn XVII, s. 6.



i samą zasadę. Tymczasem akceptacja papieska jest wyraźnie ograniczona i nie podobna uznać, iż odnosi się do zasady neutralności jako takiej. Dlatego, zgodnie z tym, co wcześniej zaznaczono, nie może być to interpretowane jako poparcie dla funkcji, jaką neutralność ma spełniać. Mówiąc wprawdzie o neutralności, papież, jak się wydaje, dał wyraz poparcia zasadzie wolności sumienia i wyznania, a zwłaszcza będących jej korelatem obowiązkom państwa w tej dziedzinie. Potwierdzeniem słuszności takiego stanowiska wydaje się sposób, w jaki zacytowano analizowany fragment wypowiedzi papieskiej w „Komunikacie z 275. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski” z 18 marca 1995 r.<sup>31</sup>

Przeciwko tezie o poparciu przez Episkopat zasady neutralności przemawia ponadto dalsza część „Listu”<sup>32</sup>. Zdaniem hierarchów religia i moralność nie są sprawami prywatnymi obywateli, wobec których państwo zachowuje neutralność. Sfera publiczna, w ocenie biskupów, nie ma być neutralna, lecz ma dostarczać jasnych kryteriów odróżniania dobra od zła. Czerpać ma je z kolei sama z prawa Bożego, które ma, jak podkreślili biskupi, nadrzędny charakter w stosunku do prawa stanowionego. Konsekwencją powyższego był postulat odwołania się w Konstytucji do Boga jako Stwórcy wszelkiego ładu, a to ostatnie, jak słusznie zauważono, stanowi przejaw negacji zasady neutralności światopoglądowej państwa<sup>33</sup>.

Niechętne wobec neutralności stanowisko biskupi podtrzymałi we wzmiankowanym „Komunikacie z 275. Konferencji Plenarnej

---

<sup>31</sup> „Papież przypomniał te sprawy Polakom w czasie ostatniego pobytu w ojczyźnie, mówiąc: «Państwo winno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością»”. W tym kontekście pojawił się nawet zarzut manipulacji przez Episkopat wypowiedziami papieskimi. Zob. P. Borecki, *Koncepcje*, s. 93.

<sup>32</sup> W. Tomaszewski (*Kompromis polityczny w procesie stanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej z 2 kwietnia 1997 r.*, Pułtusk 2007, s. 215) podkreśla, iż odrzucenie zasady neutralności światopoglądowej państwa było jednym z postulatów sformułowanych przez Episkopat w analizowanym dokumencie.

<sup>33</sup> P. Borecki, *Koncepcje*, s. 93. Na tym tle dziwi stwierdzenie tegoż o ograniczonym, ale jednak poparci biskupów dla neutralności w „Liście” z 1994 r.

Episkopatu Polski” z 18 marca 1995 r.<sup>34</sup> Krytyka odnosiła się tam zarówno do istoty neutralności, jak i negatywnych, a z nią związanych skojarzeń. Do pierwszego obszaru niewątpliwie zaliczyć należy ponowiony postulat odwołania się do Boga jako Najwyższego Autorytetu oraz bardzo wymowny postulat zastąpienia neutralności tolerancją. Ta ostatnia *ex definitione* zakłada bowiem istnienie obiektywnego porządku religijno-moralnego, wobec którego bynajmniej nie nakazuje pozostawać neutralnym, lecz – z uwagi na chęć uniknięcia większego zła lub uzyskania większego dobra – nakazuje znosić zjawiska z tymże porządkiem niezgodne. Do negatywnych skojarzeń związanych z neutralnością biskupi zaliczyli natomiast występujące w minionym okresie praktyki faworyzowania niewierzących i rugowania wymiaru religijnego ze wszystkich dziedzin życia publicznego.

W późniejszych dokumentach Episkopat nie odnosił się już wprost do zasady neutralności światopoglądowej. Wiele mówiące jest przy tym nieumieszczenie zasady bezstronności pośród regulacji nowej Konstytucji budzących zastrzeżenia Kościoła, a zebranych w „Komunikacie z 288. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski”<sup>35</sup>.

#### 4. STANOWISKO PRZEDSTAWICIELA EPISKOPATU W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Drugą obok oficjalnych dokumentów okazją do zaprezentowania postulatów Episkopatu był udział jego przedstawiciela w pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego i podkomisjach<sup>36</sup>. Ograniczał się on do wypowiedzania opinii bez prawa głoso-

<sup>34</sup> „kaiBiuletyn”, 22 marca 1995 r., s. 19-20.

<sup>35</sup> „kaiBiuletyn”, 6 maja 1997 r., s. 31.

<sup>36</sup> Formalnoprawną podstawą był tutaj art. 8 uchwały Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego z dnia 18 stycznia 1994 r. Regulamin Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, zgodnie z którym na posiedzenie Komisji zaprasza się przedstawicieli partii politycznych niereprezentowanych w Sejmie i Senacie, związków zawodowych i organizacji społeczno-zawodowych o zasięgu ogólnokrajowym, a także przedstawicieli kościołów i związków wyznaniowych w celu przedstawienia

wania. Na etapach właściwych prac konstytucyjnych stronę kościelną reprezentował ks. prof. Józef Krukowski<sup>37</sup>.

Pierwsze wystąpienie księdza profesora miało miejsce w dniu 9 grudnia 1994 r. na forum Podkomisji Podstaw Ustroju Politycznego i Społeczno-Gospodarczego. Było ono zaprezentowaniem stanowiska Kościoła Katolickiego w Polsce odnośnie do materii konstytucyjnej. Godne zauważenia jest opowiedzenie się ks. prof. Krukowskiego za soborowymi zasadami autonomii i niezależności Kościoła i państwa, każdego w swojej dziedzinie, oraz współdziałania tychże. Traktowane całościowo miałyby, według niego, stanowić doprecyzowanie zasady laickości państwa lub oddzielenia Kościoła i państwa<sup>38</sup>, których podstawowe założenia, jak się wydaje, były przezeń akceptowane. Co więcej, w toku dyskusji przedstawiciel Episkopatu wyraźnie stwierdził, iż uznając laickość państwa, należałoby używać innego pojęcia, a mianowicie, neutralności państwa wobec religii i światopoglądu<sup>39</sup>.

Kolejną okazją do wyrażenia stanowiska było posiedzenie Komisji Konstytucyjnej z dnia 25 stycznia 1995 r., na którym omawiano opracowaną wcześniej w podkomisji wariantową propozycję artykułu dotyczącego stosunków państwo–kościół. Wypowiedzi ks. prof. Krukowskiego należy interpretować jako aprobatę neutralności co do zasady, przy zastrzeżeniach w szczegółach dotyczących strony podmiotowej<sup>40</sup>. Potwierdzeniem powyższego była propozycja artykułu wyznaniowego wypracowana przez przedstawicieli kościołów<sup>41</sup>, w tym Kościoła Katolickiego, a formalnie zgłoszona przez Tadeusza

---

opinii. W przypadku podkomisji podstawę taką stanowić mógł art. 7 ust. 4 w zw. z art. 12 ust. 2 ww. aktu.

<sup>37</sup> Wcześniej w latach 1990-1993 funkcję obserwatora-przedstawiciela Episkopatu pełnił ks. prof. Tadeusz Pieronek, a w 1994 r. także ks. prof. Remigiusz Sobański.

<sup>38</sup> *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, Biuletyn XI, s. 107.

<sup>39</sup> Tamże, s. 113.

<sup>40</sup> Z krytyką spotkało się mianowicie odnośnienie neutralności do państwa zamiast do organów władzy publicznej. Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, Biuletyn XII, s. 55, 59.

<sup>41</sup> Znaczenie dla toku prac legislacyjnych tej propozycji podkreśla P. Sobczyk, *Udział przedstawiciela Episkopatu Polski w pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nad artykułem 25 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia*

Mazowieckiego. W zdaniu pierwszym ustępu pierwszego teźże przesądzone bowiem, iż „Władze publiczne Rzeczypospolitej Polskiej zachowują neutralność w sprawie przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych”. Zasada neutralności znalazła się również w drugiej uzgodnionej przez przedstawicieli kościołów wersji artykułu wyznaniowego<sup>42</sup>. Choć wobec jednego jej punktu<sup>43</sup>, z uwagi na sprzeciw bpa T. Pieronka<sup>44</sup>, ks. prof. J. Krukowski ostatecznie wycofał swoje poparcie, jednak nie odnosiło się to jeszcze do zasady neutralności<sup>45</sup>. Rewizja prezentowanego wcześniej stanowiska nastąpiła po krytyce, jakiej Episkopat poddał zasadę neutralności w „Komunikacie z 275. Konferencji Plenarnej”. W wywiadzie udzielonym pismu „Słowo Dziennik Katolicki” z dnia 3 kwietnia 1995 r. ks. prof. Krukowski zakwalifikował zasadę neutralności jako budzącą zastrzeżenia, jako formułę czysto ideologiczną, zaczerpniętą z programu lewicowych partii politycznych. Dalsza aktywność przedstawiciela Episkopatu dotyczyła już innych zagadnień.

##### 5. NEUTRALNOŚĆ ŚWIATOPOGLĄDOWA PAŃSTWA W NAUCZANIU PAPIEŻY I SOBORÓW POWSZECHNYCH

Interesującym zagadnieniem jest niewątpliwie stosunek zaprezentowanego stanowiska władz Kościoła w Polsce, jako Kościoła partykularnego, do nauczania papieży i soborów powszechnych. Nie ulega wątpliwości, iż w tej ostatniej dziedzinie istotną cezurą pozostaje Vaticanum II. Analiza przedsoborowego publicznego pra-

---

2 kwietnia 1997 r., s. 868. Inaczej A. Grześkowiak, *Stosunki państwo-kościół w pracach konstytucyjnych*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1996, nr 1, s. 17.

<sup>42</sup> Ust. 1 miał brzmienie: „Władze i instytucje publiczne Rzeczypospolitej Polskiej zachowują neutralność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i ideologicznych”. Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, Biuletyn XIV, s. 90.

<sup>43</sup> W wersji tej znalazł się także kontrowersyjny fragment, przewidujący, iż „Kościoły i związki wyznaniowe są oddzielone od państwa”.

<sup>44</sup> Zob. „Gazeta Wyborcza”, 23 lutego 1995 r. Zob. też: P. Sobczyk, *Udział*, s. 870, 871.

<sup>45</sup> *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, Biuletyn XIV, s. 53.

wa kościelnego nie pozostawia żadnych wątpliwości co do preferowanych rozwiązań<sup>46</sup>. Stanowią one zaprzeczenie instytucji neutralności światopoglądowej państwa<sup>47</sup>. To ostatnie, według tej nauki, miało bowiem wywodzony z prawa naturalnego<sup>48</sup> obowiązek samookreślenia się w dziedzinie światopoglądu poprzez opowiedzenie się za religią, niejako publiczne wyznanie wiary. Ogromne znaczenie ma tutaj, jak to już wcześniej sygnalizowano, instytucja *Invocatio Dei*, tj. odwołanie się do Boga jako najwyższego autorytetu i źródła władzy i prawa. Formuła ta przesądza jednocześnie o podporządkowaniu wykonujących władzę regułom moralności. Stanowczo podkreślano, że władza świecka musi w swym prawodawstwie zastosować się do nakazów prawa naturalnego i uwzględnić pozytywne prawa zarówno Boskie, jak i kościelne<sup>49</sup>.

W nauczaniu soborowym sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Za właściwy cel władzy cywilnej uznano troszczenie się o wspólne

---

<sup>46</sup> Chodzi tutaj o rozwiązanie optymalne, ideał, który miał znajdować pełną aplikację tylko w takich warunkach, gdy przytłaczającą większość ludności stanowią katolicy (tzw. teza).

<sup>47</sup> Papież Leon XIII w liście skierowanym w 1889 r. do rządu Brazylii wprost poddał krytyce ustawodawstwo orzekające neutralność państwa wobec religii (za: J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 59). W innym miejscu papież stwierdził: „[...] tak samo państwa nie mogą bez wielkiej winy postępować, jak gdyby Boga wcale nie było, troskę o religię jakby do nich nienależącą albo nieprzydatną odrzucać [...]”. Zob. *Encyklika papieża Leona XIII Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, Warszawa 2001, s. 9.

<sup>48</sup> „Prawo naturalne, które każdego zniewala do oddawania Bogu czci religijnej [...] tenże sam obowiązek i państwu nakłada. Gdyż ludzie, jak w odosobnieniu, tak i w społecznieniu, zarówno są w mocy Bożej, a społeczność nie mniej jak jednostka zobowiązana jest Bogu, którego twórczości zawdzięcza swój początek, którego wolą utrzymuje się w bycie [...]”. Zob. tamże, s. 8, 9.

<sup>49</sup> Zob. zaproponowany ojcom soboru przez komisję teologiczną pod przewodnictwem kard. A. Ottavianiego schemat *Konstytucja o Kościele*, uznawany za odzwierciedlenie stanu doktryny katolickiej w przededniu Soboru Watykańskiego II. Pius XI w encyklice *Quas primas* stwierdził: „[...] ponieważ godność Jego królewska tego się domaga, aby wszystkie państwa tak w wydawaniu praw i wymierzaniu sprawiedliwości, jak też w wychowaniu młodzieży w zdrowej nauce i czystości obyczajów zastosowały się do przykazań Bożych i zasad chrześcijańskich”. *Encyklika papieża Piusa XI Quas primas*, Warszawa 2001, s. 26.

dobro doczesne<sup>50</sup>. Z dokumentów soborowych wyłania się obraz państwa, którego zakres działania ogranicza się do spraw wyłącznie „świeckich”<sup>51</sup>. W doktrynie nie budzi wątpliwości, że sobór opowiedział się za koncepcją państwa świeckiego, akonfesyjnego, oddzielnego od kościoła<sup>52</sup>. Innymi słowy, państwo takie względem religii tudzież Istoty Najwyższej ma zachowywać neutralność. Nie miało to jednak dotyczyć moralności<sup>53</sup>. Sobór stwierdził bowiem, iż wykonywanie władzy politycznej winno się zawsze odbywać w granicach porządku moralnego<sup>54</sup>. Sobór nie wypowiedział się tutaj jednak w sposób stanowczy, taki, który mógłby uzasadniać potraktowanie tego jako formalnej zasady, która winna być wpisana do Konstytucji. Co więcej, jako taką wskazuje m.in. zasadę wzajemnej autonomii i niezależności kościoła i wspólnoty politycznej, która może być interpretowana w odmiennym od powyższego duchu<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> *Deklaracja o wolności religijnej*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1987, s. 417.

<sup>51</sup> K. Grzybowski, B. Sobolewska, *Doktryna polityczna i społeczna papieżstwa (1789-1968)*, Warszawa 1971, s. 179, 184.

<sup>52</sup> M. Pietrzak, *Państwo laickie*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 8-9, s. 22; J. Krukowski, *Stanowisko Soboru Watykańskiego II wobec rozdziału kościoła od państwa*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1980, nr 5, s. 55, 62.

<sup>53</sup> J. Isense (*Wartości chrześcijańskie w państwie światopoglądowo neutralnym*, w: *Kultura i Prawo. Podstawy jedności europejskiej. Materiały konferencyjne* (Lublin, 23-25 IX 1998), red. J. Krukowski, O. Theisen, Lublin 1999, s. 45) na kanwie przed-soborowego nauczania pisał jednak, iż porządek państwowy znajduje ostateczne oparcie w autorytecie Boga, po czym przywołał fragment z encykliki *Caritate Christi* z 3 maja 1932 r., zgodnie z którym, „Jeśli ten fundament jest zniszczony, upada także fundamentalne prawo moralne i nic już nie potrafi powstrzymać postępującej stopniowo, nieuniknionej zguby narodów, rodzin, państwa, a nawet całej ludzkiej kultury”. Podobnie Leon XIII w encyklice *Immortale Dei* stwierdził: „Moralność w państwie bez religii ostać się nie może. Aż nadto już się przekonano zapewne czym jest i do czego prowadzi tak zwana sekularyzowana etyka”. *Encyklika papieża Leona XIII Immortale Dei. O państwie chrześcijańskim*, s. 21.

<sup>54</sup> *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1987, s. 602.

<sup>55</sup> P. Szoltysik (*Wzajemne relacje między Kościołem a Państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Katowice 2004, s. 44) zauważył, iż „można pojmować autonomię i niezależność w sensie aksjologiczno-normatywnym, Wtedy wskazuje się na fakt, że określony podmiot może posiadać i kierować się własnym systemem wartości oraz

Widoczna tutaj zmiana nauczania Kościoła stanowi jedno z najbardziej frapujących zagadnień historii Kościoła. Z trudem przy tym da się kwalifikować, tak jak to czyni *Deklaracja o wolności religijnej*, jako badanie świętej tradycji i nauki Kościoła, z których wydobywa się rzeczy nowe, zawsze zgodne z dawnymi<sup>56</sup>. Niezależnie od powyższego, z pewną dozą zrozumienia podchodzić należy do wypowiadanych w doktrynie poglądów, podających w wątpliwość pełną zgodność z preferowanymi w nauczaniu soborowym rozwiązaniami wypowiedzi Episkopatu dotyczących modelu relacji państwo–kościół w tym idei neutralności państwa<sup>57</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy jeszcze raz podkreślić, iż uprawnienie poszczególnych obywateli do zabierania głosu w sprawach publicznych przysługuje także ich zrzeszeniom, o ile mieści się to w przedmiocie działalności tychże zrzeszeń. Kwestie publicznej natury, doniosłe z punktu widzenia religii i moralności, a zwłaszcza dotyczące modelu relacji państwo–kościół, zawsze leżały w kręgu zainteresowań Kościoła Katolickiego. W tym kontekście nie może więc dziwić fakt, iż Episkopat Polski wielokrotnie odnosił się do idei neutralności światopoglądowej państwa.

---

normami prawnymi w swojej ściśle określonej dziedzinie”. Tak A. Czohara w przedstawionym na sympozjum naukowym „Bezstronność religijna, światopoglądowa i filozoficzna władz publicznych Rzeczypospolitej Polskiej” (ChAT, Warszawa, 26 listopada 2008 r.), referacie *Autonomia i niezależność Kościoła i Państwa w katolickiej doktrynie polityczno-prawnej*. Podobnie pisze P. Borecki (*Geneza*, s. 118), który z dezaprobatą odniósł się do odrzucenia przez polskich biskupów autonomizmu prawa wobec założeń doktryny religijnej oraz zasadzających się na niej norm moralnych.

<sup>56</sup> J. Krukowski (*Państwo wyznaniowe czy świeckie*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 13) stwierdził w tym kontekście, iż sobór zainicjował nową epokę w dziejach relacji Kościół–państwo. J. Isensee (*Wartości*, s. 45) pisał natomiast o dokonanych poprzez sobór kopernikańskim przewrocie w koncepcji państwa.

<sup>57</sup> Zob. P. Borecki, *Koncepcje*, s. 89.

Podjmując się próby oceny stanowiska Kościoła w tym temacie, wyrażanego na dwóch analizowanych płaszczyznach, tj. w dokumentach i w toku prac Komisji Konstytucyjnej, na pierwszym miejscu wskazać należy dynamizm tego stanowiska<sup>58</sup>. Preferencje Episkopatu, poczynając od „Stanowiska” z 1990 r., a skończywszy na „Komunikacie z 275. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski” przeszły, jak się zdaje, ewolucję od wyrażonego *implicit*e poparcia do stanowczej negacji zasady neutralności. Na powyższą sytuację wpływ mogły mieć sygnalizowane w literaturze, a właściwie każdej większej zbiorowości, różnice poglądów pośród samych biskupów czy też ścieranie się odrębnych nurtów<sup>59</sup>. W powyższy obraz wpisuje się również postawa przedstawiciela Episkopatu w Komisji Konstytucyjnej<sup>60</sup>.

Nie sposób też nie odnotować, iż pomimo ostatecznie wyrażonego w „Komunikacie z 275. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski” krytycznego stanowiska względem neutralności, Episkopat przed referendum konstytucyjnym nie odniósł się negatywnie do art. 25 ust. 2 Konstytucji<sup>61</sup>. Krytykowaną neutralność zastąpiono w nim wprowadzie bezstronnością, ale terminy te powszechnie traktowane są jako synonimy. Nie bez racji podnosi się w tym kontekście, że zapisano w nim zasadę neutralności tylko przy użyciu innych słów<sup>62</sup>. Konstytucyjna bezstronność różni się od krytykowanej onegdaj przez Episkopat neutralności jedynie uzupełniającą ją klauzulą, zobowiązującą władze do zapewnienia swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> M. Pietrzak, *Droga*, s. 180.

<sup>59</sup> P. Borecki, *Koncepcje*, s. 9.

<sup>60</sup> Zob. P. Borecki, *Geneza*, s. 58.

<sup>61</sup> Por. *Komunikat z 288. Zebrania Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski*, „kaiBiuletyn”, 6 maja 1997 r., s. 31. Co więcej, zgodnie z komunikatem KAI („kai-Biuletyn”, 21 stycznia 1997 r., s. 7) Sekretarz Generalny Episkopatu Polski bp T. Pieronek, odnosząc się do projektu konstytucji przyjętego przez Komisję Konstytucyjną, stwierdził, że Kościół nie ma zastrzeżeń do formuły mówiącej o neutralności światopoglądowej i religijnej, a chce jedynie, aby był on interpretowany w duchu życzliwości dla każdego człowieka wierzącego. Obawy względem bezstronności wyrażał natomiast abp J. Michalik (*Konstytucja bez duszy*, „kaiBiuletyn”, 11 lutego 1997 r., s. 27-28).

<sup>62</sup> A. Grześkowiak, *Stosunki*, s. 21.

<sup>63</sup> Znaczenie tego fragmentu podkreśla J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 280.



Można się też zastanawiać, czy przez ten legislacyjny zabieg wszelkie wcześniejsze zastrzeżenia Episkopatu zostały usunięte. Przecież wzmiankowana klauzula jedynie częściowo wychodzi naprzeciw niektórym tylko obawom wyrażonym w „Komunikacie z 275. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski”, a sprowadzającym się do rugowania wymiaru religijnego ze wszystkich dziedzin życia publicznego. Wynika z niej zaledwie indywidualne uprawnienie człowieka, co nie dotyczy władz publicznych, które je wprawdzie gwarantują, ale same mają zachowywać bezstronność<sup>64</sup>. Istnieje zatem niebezpieczeństwo, że obecność chociażby symboli religijnych w budynkach publicznych może być w takich warunkach kwestionowana. Dobrze się stało, że polskie sądy nie przyjęły w swoim orzecznictwie takiej wykładni inkryminowanego przepisu<sup>65</sup>.

THE POSITION OF THE POLISH EPISCOPATE ON THE STATE'S  
NEUTRALITY IN THE MATTER OF OUTLOOK DURING THE DRAWING  
UP OF THE POLISH CONSTITUTION OF 2ND APRIL 1997

S u m m a r y

The Church's right to voice her opinion on public matters stems from a similar right held by the citizens comprising the body of the faithful. Consequently, the highest Church authorities felt compelled to take part in the debate in the shape the new constitution. The idea of neutrality and state's impartiality in the matters of outlook that was surfacing meanwhile was frequently appraised by the Polish Episcopate. The bishops expressed their opposition in various documents as well as via the representative of the Secretariat of the Polish Episcopate Conference in the Constitutional

---

<sup>64</sup> J. Grzeškowiak (*Stosunki*, s. 22) stwierdziła w tym kontekście: „Potwierdzenie gwarancji indywidualnych praw przy zasadzie obojętności i dystansie władz publicznych w sprawie przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych oznaczać może «prywatyzację» wartości. Można będzie je bowiem wyrażać indywidualnie w życiu publicznym, ale już działania władz powinny być wobec nich bezstronne”.

<sup>65</sup> Zob. Wyrok SA w Łodzi z dnia 28 października 1998 r., IACa 612/98, „Wokanda” 1999, nr 11, s. 44-47.

Commission of the National Assembly. The analysis of the episcopate's contribution in these two areas reveals a transition from the implicate expressed endorsement to firm objection to the neutrality principle. However, in the end, the bishops did not oppose the principle as worded in Article 25(2) of the Polish Constitution.

*Translated by Konrad Szulga*